

Wyjazdowe
posiedzenie
Prezydium WRN

(Inf. wł.)

12 bm. odbyło się w Konińskim wspólne posiedzenie Prezydium WRN oraz prezydium PRN i MRN Konina. W drugim tego rodzaju wyjazdowym posiedzeniu Prezydium WRN (pierwsze odbyło się w październiku br. w Trzcińcu) uczestniczyli również kierownicy resortowych zarządów i wydziałów Prezydium WRN oraz przedstawiciele zakładów pracy i społeczeństwa Konina.

W pierwszej części posiedzenia — zast. przew. WKPG — mgr Górski, omówił ogólne założenia rozwoju gospodarczego Konina, inż. Sufryd z WZA-B zreferował zagadnienia urbanistyczne miasta i rejonu Konina, a zast. przewodn. Prezydium PRN — Ziolkowski, omówił aktualną sytuację w zakładach inwestycyjnych rejonu konińskiego.

Po tych ciekawych referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poruszono niemal wszystkie problemy tego największego powiatu i zarazem okręgu przemysłowego w naszym województwie.

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium WRN miało głównie na celu omówienie planu perspektywnego rozwoju Konina i jego rejonu przemysłowego. Elektrownia pod Koninem ma bowiem w przyszłości dostarczać połowę energii elektrycznej, wytwarzanej obecnie w Polsce. W związku z tym istnieje konieczność opracowania dokładnych planów perspektywnych dla przemysłów towarzyszących, budownictwa mieszkaniowego itp.

Zebrań w trakcie wyjazdowego posiedzenia wnioski zostaną jeszcze raz omówione w Poznaniu i po konsultacji z Prezydium PRN — Prezydium WRN podejmie odpowiednią uchwałę.

Cena 50 gr

Nakład 105 510

GŁOS
WIELKOPOLSKICZY
TEL
WIKWielkie zadanie
naszego
pokolenia

— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 14 XII 1957

Nr 297 (4317)

Wyraz demokratyzacji życia państwowego

Sejm powołał
Najwyższą Izbę Kontroli

WARSZAWA (Radio)

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił na swoim wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu ustawy powołujące Najwyższą Izbę Kontroli.

Powołanie Najwyższej Izby Kontroli wymagało dokonania pewnych zmian w Konstytucji. Stosownie do przepisów Konstytucji zmiany te mogą nastąpić, jeśli wypowie się za nimi większość dwóch trzecich w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Są już prototypy
polskich skuterów

WROCLAW (PAP)

W Zakładach Metalowych im. K. Świerczewskiego we Wrocławiu wykonano dwa modele prototypów skuterów. Konstrukcje ich opracowała grupa inżyniersko-techniczna zakładów pod kierunkiem głównego konstruktora — Czesława Stygara.

Oba skutery posiadają silniki motocyklowe WFM, chłodzone specjalnymi wentylatorami.

Jak wykazały pierwsze próby — skutery rozwijają maksymalną szybkość do 70 km na godzinę. — Przy szybkości średniej — 50—60 km, spalają one po 3,5 l mieszanki na 100 km.

Zarządzone przez marszałka Sejmu — Wycecha — głosowanie wykazało, że za zmianą wypowiedziało się 331 posłów, tj. wszyscy obecni na sali posiedzenia. Oznacza to, że zmiana Konstytucji została dokonana wymagającą kwalifikowaną większością głosów.

Również jednogłośnie Sejm uchwalił ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli oraz uchwałę o trybie przedkładania Sejmowi sprawozdań i zleceń przez Sejm zadań Najwyższej Izby Kontroli.

W dyskusji poprzedzającej głosowanie przemawiali posłowie Podhorski-Piotrowski (ZSL), Januszko i Dąbek (PZPR), Szlęzak (SD), Kołakowski (Znak) oraz bezpartyjni — Wojtyś i Biezanek.

Pozostałe projekty ustaw Sejm rozpatrywał na posiedzeniu popołudniowo-wieczornym.

Są to:
Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o podatku wyrównawczym;
sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o opłacie skarbowej;
sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o realizacji

Nadużycia w WPSOW

Skup — 130 kg czosnku
sprzedaż — 1000 gramów!

(Inf. wł.)
Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie poważnych nadużyć popełnionych w Woj. Przedsiębiorstwie Skupu Owoców i Warzyw — Oddział Szamoty.

Głównym oskarżonym jest kierownik punktu skupu WPSOW — Leon Kusz, który nabywał tony artykułów złej jakości. Do akt sprawy dołączono m. in. protokół zniszczenia 522 kg jabłek nie nadających się do spożycia i orzeczenie stacji sanitarno-epidemiologicznej dyskwalifikujące nabyte przez Kusza suszone owoce. Oskarżony zakupił m. in. również 130 kg mielonego czosnku (po 220 zł za 1 kg). Wskutek tak wysokiej ceny zdołano sprzedać zaledwie 1 kilogram. Przedsiębiorstwo poniosło tym razem 28.380 zł straty.

Kusz — jak ustaliła prokuratura — dokonywał przy tym niedozwolonych kombinacji. Oskarżony zakupił 1765 kg przecieru pomidorowego po 12 zł za 1 kg i 7730 kg przecieru po 11 zł (obowiązująca cena — 2,87 zł za 1 kg przecieru o zawartości 3,5 proc. suchej masy) oraz 2100 kg ogórków po 9,50 zł za 1 kg. Tymczasem w kwitach skupu podał on cenę 13 zł za przecier i 11 zł za ogórki. W ten sposób Kusz zagarnął 22 tysiące złotych (różnica między sumą pobraną na podstawie kwitów skupu z kasy, a kwotą wypłaconą dostawcom) a ponieważ jakość przecieru była zła, przedsiębiorstwo poniosło straty w wysokości 37 tys. złotych.

Prócz Kusza na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor szamotulskiego Oddziału WPSOW Edmund Murawa (pod zarzutem przekroczenia swych uprawnień) oraz rolnik Marian Furmanek, który — jak ustalono w śledztwie — pomagał bytemu kierownikowi skupu w jego kombinacjach.

Ze sportu

Drugie zwycięstwo Legii
w Izraelu

Piłkarze warszawskiej Legii w drugim meczu, rozegranym w Izraelu pokonali Makabi (Haifa) — 5:1 (1:1). Bramki dla Legii zdobyli: Brychoz — 2 (jedna z karnego) oraz Zientara, Zmudzki i Miklaszewski.

cji zaległości w obowiązkowych dostawach zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych;

sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych;

sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin;

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wzmoczeniu ochrony mienia społecznego przed skutkami wynikającymi z przestępstwa.

Apel KC ZMS

W styczniu obchody
15 rocznicy
powstania ZWM

WARSZAWA

15 lat temu — w styczniu 1943 roku w okupowanej przez hitlerowców Warszawę powstał Związek Walki Młodych. Młodzież polska czci rocznicę tego pamiętnego w historii polskiego rewolucyjnego ruchu młodzieżowego wydarzenia. Związek Młodzieży Socjalistycznej, któremu szczególnie bliskie są bohaterskie tradycje ZWM, wezwał na III Plenum KC ZMS wszystkich członków do czynnego włączenia się do obchodu rocznicy.

Całością obchodu XV-lecia ZWM kieruje powołany specjalnie komitet obchodu. Przewodniczącym komitetu — informuje PAP — został wybrany członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski, wiceprzewodniczącymi: wiceminister obrony narodowej — gen. Janusz Zarzycki oraz I sekretarz KC ZMS — M. Renke.

Komitet wystosował apel do b. członków ZWM i do członków ZMS, wzywający ich do czynnego udziału w organizowanych obchodach.

(O)

Perspektywy rozwoju
szkolnictwa zawodowego

Postulaty komisji sejmowej

WARSZAWA

Jak podaje PAP ostatnie posiedzenie sejmowej Komisji Oświaty i Nauki poświęcone było analizie stanu i potrzeb szkolnictwa zawodowego. Referat w tej sprawie wygłosił wiceminister oświaty — Godlewski.

Szkoły zawodowe grupujące 465 tys. uczniów prowadzone są przez 12 resortów, a nadzorowane przez Ministerstwo Oświaty. W ostatnim czasie nastąpił poważny rozwój różnorodności szkół rolniczych. Obecnie istnieje 728 szkół przy sposobieniu rolniczego dla młodej, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej. Szkoły te cieszą się dużą popularnością i powinny stać się bazą dla wprowadzenia w przyszłości obowiązkowego dokształcania zawodowego młodzieży wiejskiej do lat 18.

Wiceminister Godlewski stwierdził również, że w bieżącej 5-letniej perspektywie przygotowano materialną bazę do realizacji w następnych planach 5-letnich obowiązkowego dokształcania zawodowego młodzieży (która po ukończeniu 7 klas nie uczęszcza do innych szkół).

Konferat wygłosiła posłanka Balbina Semczukowa. Do-



Fot. Maks. Myszowski

III Konkurs im. H. Wieniawskiego

10 minut braw dla Rozy Fajn

(Inf. własna)

Trzech solistów, którzy w czwartek wystąpili na estradzie auli UAM tworzyło różne typy indywidualności wirtuozów. Młody skrzypek bułgarski Stoyan D. Kalczew grał z niestęchanym temperamentem; wydawało się wprost, że pragnąłby wydobyć ze skrzypiec coś więcej, niż to jest w ogóle możliwe: tony bardziej porywające i bardziej namiętne. Roza Fajn natomiast grając ten sam I Koncert d-moll Wieniawskiego zaprezentowała typ doskonałej odtwórczyni, o głęboko przemyślanej interpretacji, w której nie można by się jednak doszukać matematycznego chłodu; gra jej była ciepła, chwytająca za serce, nie więc dziwnego, że porwała słuchaczy. Blisko dziesięć minut oklaskiwano skrzypczakę, zmuszając ją do dwukrotnego powrotu na estradę.

Tego dnia obyczaj turnieju muzycznego, który nakazuje powściągliwość w zbieraniu hołdów publiczności — został zresztą całkowicie złamany. Nie tylko Bułgar i skrzypczaka radziecka, lecz także Polak Zenon Płoszaj otrzymali długie oklaski, wywołujące ponownie na estradę. Mimo jednak całej narodowej sympatii dla naszego „jedynaka” w finale — wydaje się, że nie należy on do asów atutowych konkursu, choć i nie jest outsiderem. Zaprezentował on w czwartek bardzo trudny, rzadko grywany I Koncert fis-moll Wieniawskiego.

Z kuliszowych plotek można się było w barze kawowym

dowiedzieć, że Jerzy Katlewicz (Kraków) — dyrygujący orkiestrą w czasie występu Kalczewa i Płoszaja (zdaniem fachowców bez zarzutu — na piątkę z plusem), miał trzy dni na przygotowanie partytury I Koncertu fis-moll. Prób rzekomo nieco mniej. Mimo to Płoszaj nie mógłby mieć najlepszej pretensji — orkiestra spisała się znakomicie. Dyr. Opery im. Moniuszki — Zdzisław Górzyński dyrygował orkiestrą w czasie występu Rozy Fajn.

Stoyan D. Kalczew grał 12 bm. — mając gorączkę. Podobno był bliski zemdenia po zejściu z estrady i natychmiast odwieziono go samochodem do hotelu. Pogłoski o rzekomym wezwaniu Pogotowia — okazały się na szczęście wyssanymi z palca.

Radzą
nad przyspieszeniem
postępowania sądowego

WARSZAWA (PAP)

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się pod przewodnictwem min. Mariana Rybickiego narada prezesów sądów wojewódzkich. Tematem narady było omówienie środków — zmierzających do przyspieszenia postępowania sądowego i likwidacji nadmiernego zalegania spraw w sądach. Uczestnicy narady wskazywali, iż dla przyspieszenia postępowania sądowego niezbędne jest wzmoczenie wydajności pracy sędziów, jak również zwiększenie dyscypliny społecznej ławników i świadków.

Wywiad
A. Rapackiego
dla „Die Welt“

BONN (PAP)

Dnia 12 grudnia br., wychodzący z Hamburgu dziennik „Die Welt”, opublikował wywiad, udzielony jego korespondentowi w Warszawie przez ministra spraw zagranicznych — A. Rapackiego. W wywiadzie tym minister Rapacki, odpowiadając na szereg pytań, dotyczących polskiej propozycji, utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w środkowej Europie, wyjaśnił, że propozycja ta wynika z podstawowych przesłanek naszej polityki zagranicznej.

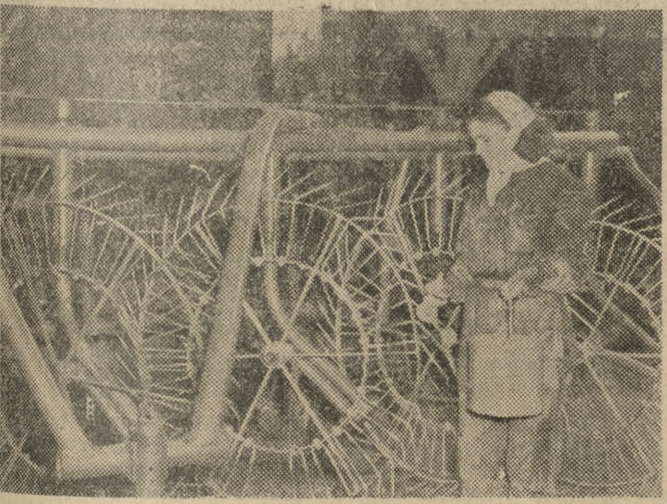
Syria popiera
Indonezję

PARYŻ (PAP)

Parlament syryjski uchwalił w czwartek rezolucję, w której wzywa rząd do udzielenia poparcia Indonezji w walce o Irian zachodni.

W innej uchwale parlament stwierdza, iż „Syryjczyk, który nielegalnie opuścił swój kraj, udając się na terytorium sąsiedniego państwa niearabskiego, zostanie pozbawiony obywatelstwa, jeżeli nie powróci przed upływem trzech lat”.

Eksportujemy maszyny i narzędzia rolnicze



Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku (woj. koszaliński) przystąpiła do produkcji nowych typów maszyn rolniczych, które eksportujemy do Jugosławii, Tunisu, Turcji, Chin, Brazylii i innych krajów. W zakładach wra praca nad nowymi typami maszyn. W montażu jest prototyp beznapędowej przetrząsaczki zgrabiarki. W przyszłym roku fabryka wyprodukuje nowy typ bron do „motorobota” (ciągnika, który ma produkować „Ursus”). W produkcji znajduje się również plug talerzowy (PT-23 i PTC-5) oraz plug pięcioskibowy.

Fot. — CAF

o kraju

JEST NAS 28.420 TYS.

Według danych opracowanych przez GUS — na koniec września br. ludność w Polsce liczyła ogółem 28.420 tys. osób. Na ludność zamieszkującą miasta i osiedla przypada 12.839 tys. osób, zaś w gromadach wiejskich — 15.561 t-s. osób.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD
MAJDANKIEM —
REAKTYWOWANE

Z inicjatywy komisji środowiskowej b. więźniów politycznych przy zarządzie ZBWiD w Lublinie odbyło się posiedzenie byłych więźniów obozów hitlerowskich oraz działaczy społecznych, w wyniku którego reaktywowano, istniejące przed kilku laty Towarzystwo Opieki nad Majdankiem.

KAWIARNIA W BARBAKANIE

We wnętrzu średniowiecznego Barbakanu w Krakowie, który murów swoich używał już dla organizowania teatru pod gołym niebem, urządzona zostanie kawiarnia. Jej otwarcie nastąpi w ramach obchodzonych rokrocznie w podwawelskim grodzie „Dni Krakowa”.

2 TYSIĄCE ZAGRÓD
DLA REPATRIANTÓW

Repatriantom przybywającym do kraju przekazano w tym roku ponad 2 tys. zagrod, przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich.

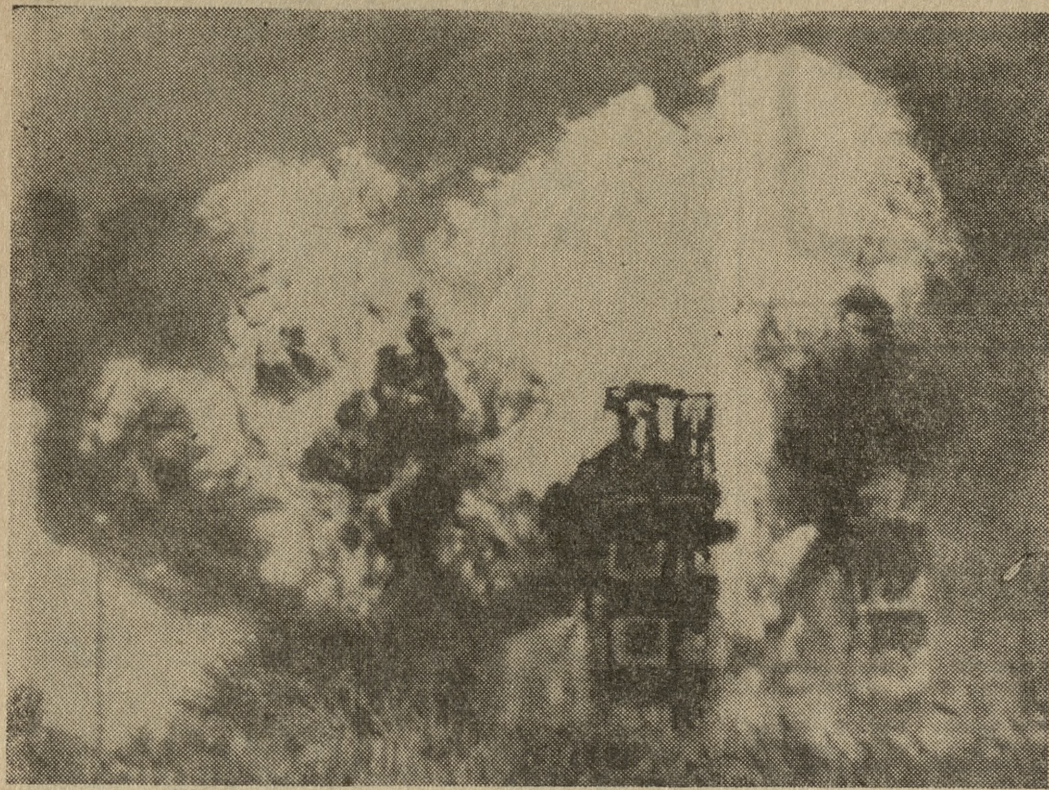
ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

Na przedmieściu Złotowa, w domu rolnika Mieczysława Szczukowskiego w nocy z 10 na 11 bm. wybuchł pożar. Zaalarmowana zbyt późno straż pożarna zlokalizowała wprawdzie pożar, nie zdolano jednak uratować śpiących w mieszkaniu pozostawionych bez opieki dzieci w wieku od 1 do 5 lat, które poniosły śmierć w płomieniach.

Nowy numer

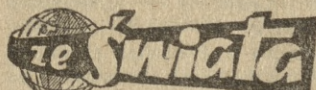


„Kaktusa”
do nabycia
w kioskach „Ruchu”



Zdjęcie to dokonane zostało na przylądku Canaveral na Florydzie w momencie eksplozji rakiety amerykańskiego sztucznego satelity podczas nieudanej próby jego wyrzucenia.

CAF — fot.



STEVENSON REZYGNUJE Z FUNKCJI DORADCY

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że przedstawiciel demokracji, Stevenson kończy swą funkcję doradcy rządu amerykańskiego w sprawach związanych z Paktem Atlantycznym.

ZAUFANIE NA... PRZYSZŁOŚĆ
Komisja do spraw międzynarodowych przy Radzie Republiki (wyższa izba parlamentu francuskiego) przyjęła wniosek wyrażający pełne poparcie dla wszelkich poczynań i założeń NATO.

OSTRE WALKI POD IFNI
Według doniesień z Ifni, toczą się tam nadal ostre walki między wojskami hiszpańskimi, a oddziałami marokańskimi. Hiszpanie użyczyli ostatnio lotnictwa oraz floty wojennej. Sytuacja okrażeń oddziałów hiszpańskich jest poważna.

STRAJK WE WŁOSZECH
Przeszło dziesięć tysięcy stoczników Livorno, Genui i Spezji nie stawilo się w czwartek do pracy. Proklamowali oni 24-godzinny strajk, wysuwając hasło podwyżki premii produkcyjnych.

NAJDROŻSZE KSIĄŻKI ŚWIATA
Za najdroższą książkę świata uznany został egzemplarz „Don Kiszota”, wydany przez paryskiego księgarza — Josepha Foreta. Egzemplarz ten, wydrukowany specjalnymi czcionkami na pergaminie, zawiera 8 oryginalnych akwarel Salvadora Daliego. Książka ta kosztuje 10 milionów franków.

MROZY W MEKSYKU
Dziewięć osób zmarło dotychczas w Meksyku, gdzie panują wyjątkowe, jak na ten kraj, mrozy dochodzące do 10 st. C. poniżej zera.

SUKARNO: Rozwiązanie problemu Irianu musi nastąpić w Indonezji

PARYŻ (PAP)

Przemawiając po raz pierwszy od skierowanego przeciw niemu zamachu, prezydent Indonezji Sukarno oświadczył wobec 100 tys. osób zgromadzonych na wiecu w Surabai, że rząd indonezyjski będzie konsekwentnie dążył do wyzwolenia Irianu Zachodniego. Mówca podkreślił, iż ludność całego kraju będzie musiała walczyć o realizację tego celu. Mówca podkreślił, iż ludność całego kraju będzie musiała walczyć o realizację tego celu. Mówca podkreślił, iż ludność całego kraju będzie musiała walczyć o realizację tego celu.

Agencja Reutersa podaje, że prezydent Sukarno odłożył na czas nieograniczony swą podróż do krajów Europy i Ameryki Łacińskiej. Rząd indonezyjski zaaprobował tę decyzję.

„Europeizacja” Alzacji?

STRASBURG (ZAP)

Wysuwana w niektórych kołach propozycja umieszczenia w Strasburgu siedziby władz Wspólnego Rynku i Euratomu, a tym samym uczynienia z niego swego rodzaju stolicy „Ma-

łej Europy”, napotkała — jak z zadowoleniem stwierdza prasa zachodniemiecka — na zacięty opór ze strony gubernatora Alzacji. Francuzi rzekomo obawiają się, że podkreślenie „europejskiego” charakteru Strasburga mogłoby

podsyć „separatystyczne tendencje” alzackich autonomistów, które, jak nie trudno się domyślić znalazłoby gorliwych orędowników w NRF, gdzie ekspansjonści bynajmniej nie zrezygnowali z „powrotu” Alzacji na łono Niemiec. Precedensem, który tego rodzaju aspiracje podsyca, jest sposób w jaki rozwiązano problem Saary. Dlaczego więc „europeizacja” Strasburga nie miałaby być pierwszym krokiem na drodze do „europeizacji” Alzacji? A potem zobaczyliby się, co dalej...

Broń egipska dla Tunisu

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, prezydent Bourguiba oznajmił w czwartek, że do Tunisu nadsejdzie transport broni z Egiptu. Prezydent dodał, iż broń została już rozdzielona między jednostki wojskowe.

Bourguiba oświadczył, że broń dostarczona przez Egipt jest bronią defensywną. Transport składał się z 2 tys. karabinów i kilku moździerzy. Tunis nie otrzymał z Egiptu żadnych samochodów pancernych ani samolotów.

Czytelniku — Pamiętaj!

DOSTAWĘ

„Głosu Wielkopolskiego”

na następny miesiąc zapewnisz sobie przez prenumeratę zgłoszoną w urzędzie pocztowym względnie u listonosza do dnia 15 bież. miesiąca.

Przedpłata miesięczna wynosi 12,50 zł; kwartalna 37,50 zł; półroczna 75,— zł; roczna 150 zł.



IM DALEJ W LAS...

... tym więcej drzew — mówi znane polskie przysłowie.

Im bliżej paryskiej sesji NATO, tym więcej trudności przed nią wyrasta. Kryzys bloku atlantyckiego, który dał nam o sobie nazajutrz po wypuszczeniu przez Związek Radziecki pierwszego sputnika, pogłębił się jeszcze ostatnio po nieudanym eksperymencie z „grapefruitem” pana Dullesa — jak jeden z paryskich dzienników nazwał amerykański „Vanguard”.

Prasa zachodnia od dwóch miesięcy zajmuje się „atlantycką chorobą”, przy czym najbardziej znani publicyści i komentatorzy prasy burzącej podkreślają zgodność, że kryzys NATO ostatnio doznał zaostreżenia, ale rozpoczął się — razem z narodzinami paktu atlantyckiego.

Łącząc sojuszem wojskowym i politycznym trzy mocarstwa, autorzy paktu atlantyckiego pobłogosławili związek zatruć sprzecznościami, jakie dzieliły Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Po przyjęciu do NATO Niemieckiej Republiki Federalnej wachlarz sprzeczności jeszcze bardziej się rozszerzył. Przy tworzeniu paktu zostały one podporządkowane jego głównemu zadaniu — prowadzeniu agresywnie antyradzieckiej polityki i służącym jej zbrojeniom. Niemniej jednak, rywalizacja między trzema mocarstwami i wielokrotnie uwidoczniła się przeciwstawność ich interesów ujawniła się przy różnych okazjach. Z reguły zaś występowały wówczas, i to w szczególnie zaostreżonym świetle, gdy przez świat płynęła fala odprężenia. Obecne stadium kryzysu NATO dlatego w takim stopniu zaalarmowało stolice państw atlantyckich, że nastąpiło w warunkach specjalnych i obnażyło kruchość mozołnie

wznoszonej i podtrzymywanej przez osiem lat konstrukcji.

Rozumując kategoriami atlantyckich teorii politycznych, sytuacja przedstawia się wręcz „groźnie”. ZSRR dysponuje bronią, jakiej nie posiada nikt z członków NATO, nie wyłączając USA. Z tego wynika — ciągle według tych samych teorii — stan poważnego zagrożenia. Nakazem chwili więc powinno być zacieśnienie więzów solidarności, współdziałanie nad wzmocnieniem militarnym i politycznym paktu. Z takim właśnie hasłem wybiera się do Paryża amerykańska delegacja. Z takim również wywieściła atlantycką ideologię w rodzaju Henri Spaaka.

A tymczasem... Tymczasem nastroj panujący wśród członków atlantyckiej rodziny daleki jest od harmonii. Do starych sprzeczności i zadrzeń przybył czynnik nowy i bardzo dla całego sojuszu niebezpieczny: kryzys zaufania.

Słusznie pisał niedawno „New York Times”, że sojusz wojskowy, w którym brak jest prawdziwego zaufania, jest gorzej niż bezużyteczny. Dotychczas starano się przede wszystkim o wojskową podbudowę atlantyckiej struktury, nie okazując dostatecznej dbałości o stronę polityczną. Tego rodzaju system zdyskredytował ostatnio Kennan, były ambasador USA w Moskwie, mówiąc, że samobójczy charakter broni jądrowej sprawia, iż nie nadaje się ona ani jako sankcja dyplomatyczna, ani jako podstawa sojuszu. Pomieszczenie polityczno-wojskowych interesów w łonie atlantyckiej wspólnoty nakazywałoby ścisłą polityczną współpracę. Tu wszakże wyrastają ogromne trudności, zrodzone ze sprzeczności interesów między mocarstwami. Pogłębia je brak jakiegokolwiek koncepcji torującej dro-

gę do ich pokonania. Z drugiej strony zaś nie widać możliwości rozwoju NATO w nowej sytuacji militarnej bez wzmocnienia współpracy politycznej.

A współpraca polityczna wymaga z kolei zaufania. Stany Zjednoczone nie mają go zbyt wiele wobec swych europejskich sojuszników, czego dowodem jest ustawa Mac Mahona, która zabrania dzielenia się z kimkolwiek tajemnicami atomowych odkryć. Projekt jej rewizji jest ciągle jeszcze bardzo mglisty. Nie świadczy także o zaufaniu projekt oddania pod wyłączenie amerykański nadzór i zarząd magazynów głowic atomowych i wodorowych, ulokowanych na terenie państw należących do bloku. Z kolei brak zaufania do polityki amerykańskiej przejawia się w niechęci poszczególnych rządów państw NATO do posiadania na swoim terenie baz — wyrazu raki-

et. Ale najważniejszym składnikiem wzajemnej nieufności jest zapuszczający korzenie fundament polityki atlantyckiej — antyradziecka, agresywna, wykluczająca pokojowe współistnienie polityka — jest uzasadniona i do dziś właściwie ma ona doprawdy obawę przed perspektywami, jakie otwiera ona w dobie istnienia broni wodorowej i balistycznych pocisków, nie służą wzmocnieniu Paktu Atlantycznego. W tej sytuacji jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy paryska sesja Rady NATO zdola te obawy przełamać. Stąd też obecne stadium kryzysu atlantyckiego — najpoważniejsze, jakie NATO dotychczas przeżywało — tłumaczy w pełni niepokój o przyszłość, jaki zapanował w kołach, związanych zachodnim sojuszem.

Tadeusz ROJEK

N. A. Bułganin w liście do D. Eisenhowera:

Zaprzestańmy od 1 stycznia 1958 r. doświadczeń z bronią jądrową

MOSKWA (PAP)

W czwartkowej prasie radzieckiej opublikowano list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina wysłany 10 bm. do prezydenta USA D. Eisenhowera.

N. A. Bułganin proponuje prezydentowi USA, aby ZSRR, USA i W. Brytania wspólnie zobowiązały się, że nie będą używały broni jądrowej i oświadczyły, iż od 1 stycznia 1958 r. zaprzestaną wszelkich doświadczeń z tego rodzaju bronią.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR proponuje w liście, aby wspólnie z prezydentem USA i rządem angielskim osiągnąć porozumienie w sprawie niemagazynowania jakiegokolwiek rodzaju broni jądrowej na terytorium Niemiec — zarówno zachodnich, jak i wschodnich.

N. A. Bułganin podkreśla, że jeżeli to porozumienie zostanie uzupełnione umową między NRF i NRD o wyrzeczeniu się produkcji broni jądrowej i nie magazynowaniu jej w Niemczech, to wówczas, jak oficjalnie oświadczyły rządy Polski i Czechosłowacji, państwa te również nie będą produkowały i magazynowały broni jądrowych na swych terytoriach.

Premier radziecki sugeruje D. Eisenhowerowi, aby opracować i przedstawić do rozpatrzenia dla państw — uczestników Paktu Atlantycznego — Układu Warszawskiego wspólne propozycje w sprawie zawarcia w tej lub innej formie porozumienia o nieagresji między tymi dwoma ugrupowaniami państw.

W dalszym ciągu swego listu premier Bułganin proponuje zawarcie między ZSRR i USA porozumienia o przyjaźni i pokojowej współpracy.

Po liście Bułganina

Tajne posiedzenie w Białym Domu

WASZYNGTON (Radio)

W Białym Domu odbyło się tajne posiedzenie narodowej rady bezpieczeństwa pod przewodnictwem prezydenta Eisenhowera. Obecni byli m. in.: wiceprezydent Nixon, sekretarz stanu Dulles, specjalny doradca prezydenta w sprawach nauki i techniki, przewodniczący komisji energii atomowej, szef wywiadu Allen Dulles i inni.

Według doniesień Agencji Reutersa przedmiotem obrad były amerykańskie plany,

związane z paryską sesją NATO oraz list premiera Bułganina.

Bezpośrednio po posiedzeniu minister Dulles miał odlecieć do Paryża. (b)

List Bułganina do Adenauera

Rząd NRF może przyczynić się do przywrócenia zaufania między państwami

MOSKWA

Jak informuje PAP w swoim liście do kandydanta Niemieckiej Republiki Federalnej — K. Adenauera, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin wyraża głęboki niepokój rządu radzieckiego z powodu gwałtownego wzmocnienia i rozszerzenia przygotowań państw — członków NATO do wojny atomowej.

Bułganin stwierdza, że nadchodząca sesja Rady NATO zwołana jest celem powzięcia decyzji, co do nowych posunięć dotyczących rozmieszczenia amerykańskiej broni jądrowej i rakietowej na terytoriach całej Europy zachodniej. Wiele zależy od tego — czytamy w liście — jakie stanowisko zajmie w tych sprawach rząd NRF. Stwierdzając, że rząd Republiki Federalnej mógłby wnieść doniosły wkład w sprawę osłabienia napięcia międzynarodowego i umocnienia pokoju — Bułganin zaznacza z ubolewaniem, że rząd NRF nie tylko uchyla się od jakiegokolwiek kroków w tym kierunku, lecz w znacznym stopniu ponosi również odpowiedzialność za obecne napięcie sytuacji międzynarodowej i podział Europy na ugrupowania militarne.

„Trzeba wprost powiedzieć — czytamy w liście, — że przekształcenie NRF w tor startowy dla amerykańskiej broni rakietowej i wyposażenie Bundeswehry w broń atomową, jak planują dowódcy NATO, nie zabezpieczyłoby bynajmniej NRF od ciósów, lecz wręcz przeciwnie, niebezpieczeństwo wojny atomowej na jej terytorium jedynie wzrosłoby”.

Bułganin zwraca uwagę, że wyposażenie Niemiec zachodnich w broń atomową mogłoby

zagrozić jedyną drogą do przywrócenia jednoci narodowej Niemiec, drogę porozumienia między obu państwami niemieckimi. W liście podkreśla się, że NRF stoi obecnie w obliczu takich decyzji, które określa jej los na długie lata, że jutro może być za późno na zrealizowanie wielu posunięć, które można urzeczywistnić dzisiaj, by zapobiec niepożądanemu dla sprawy pokoju i interesów narodu niemieckiego rozwojowi wydarzeń.

Zdaniem Bułganina do przywrócenia zaufania między państwami przyczyniłoby się przyjęcie przez rząd NRF polskiej propozycji o stworzeniu w Europie środkowej (Polska — Czechosłowacja — NRD — NRF) tzw. strefy bezzatomowej. W zakończeniu swego listu Bułganin wskazuje na konieczność podjęcia kroków, zmierzających do polepszenia stosunków między ZSRR i NRF. (k)

Zapewnienia Macmillana przed sesją NATO

LONDYN (PAP)

Premier Macmillan odpowiadając na interpelację przedstawiciela opozycji labourystowskiej Griffithsa, który wysuwał obiekcje co do możliwości powzięcia przez sesję NATO pewnych poważnych decyzji, zapewnił, że nie ma mowy o zawarciu jakiegokolwiek porozumienia czy układu godzącego w suwerenność narodową W. Brytanii bez uprzedniego uzyskania zgody parlamentu brytyjskiego. Premier oświadczył, że paryska sesja NATO ma na celu przeprowadzenie dyskusji między sojusznikami, uważa on zatem, że nie wskazane ujawniać z góry jakiejkolwiek propozycji, które mogłyby być ewentualnie wysunięte w toku obrad.

Uczestnicy Paktu Bagdadzkiego domagają się przyłączenia do NATO

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Ankary, na konferencji przedstawicieli czterech państw członkowskich Paktu Bagdadzkiego — Turcji,

Iraku, Iranu i Pakistanu — uznano konieczność przyłączenia Paktu Bagdadzkiego do organizacji północno-atlantyckiej. Uczestnicy konferencji ustalili również, że kraje objęte Paktem Bagdadzkim powinny uzyskać większą pomoc militarną i gospodarczą, gdyż przy czyniłyby się to do utrzymania pokoju w strefie Bliskiego Wschodu.

Jak twierdzą niektórzy komentatorzy zachodni, premier Menderes zreferuje postulaty wysunięte w Ankarze na paryskiej sesji NATO, domagając się poparcia dla krajów Paktu Bagdadzkiego. „W wypadku agresji” warunek ten miałby zabezpieczyć NATO przed zarzutem interwencji w sprawę Bliskiego Wschodu. Koła polityczne w Waszyngtonie uważają jednak, że Rada NATO nie poweźmie żadnej konkretnej decyzji w sprawach bliskowschodnich dopóki nie przeprowadzi szczegółowych konsultacji z dyplomatycznymi przedstawicielstwami zainteresowanych państw, zwłaszcza że po tej linii iść miały ostatnie rozmowy b. premiera Iraku Nuri el Saída z Dullesem.

Również kraje Ameryki Łacińskiej w NATO?

NOWY JORK (PAP)

Stany Zjednoczone zamierzają powiązać kraje Ameryki Łacińskiej z Paktem Północno-Atlantyckim — utrzymują waszyngtońskie koła polityczne. Nie jest wykluczone, że od powiednie plany zostaną rozpatrzone na sesji NATO w Paryżu.



GDY BRODACZ PODZIWIĄ BRODACZA
XII Krajowy Salon Fotografii. Człowiek staruszek pa-
ryski podziwia portret leciwego mieszkańca Afryki.
Fot. — CAF

Wielkie zadanie naszego pokolenia

„Zespolone już dzisiaj na zawsze w jednym organizmie państwowym i narodowym Ziemi Zachodnie wymagają wszechstronnego, wzmoczonego wysiłku władz państwowych i społeczeństwa dla pełnego wykorzystania ich bogactw oraz dla realizacji ich wielkich możliwości rozwojowych. Ten cel przyświecać ma organizacji społecznej — TOWARZYSTWU ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH. Potrzebna jest taka organizacja.”

Powyższe słowa z listu Władysława Gomułki do uczestników pierwszego zjazdu organizacyjnego stały się niejako motorem, siłą napędową, zachętą do pracy w kierunku zbiorowego współdziałania ludności miast, miasteczek i wsi w całym kraju z odpowiednimi ośrodkami na Ziemiach Zachodnich. Wiemy obecnie wszyscy, że w minionym dziesięcioleciu popełniliśmy na odzyskanych terenach sporo błędów politycznych i gospodarczych. Abstrahując od ich roztrząsania, od wspominków typu „co było”, musimy dyskutować na temat **co i jak będzie**. Do zadań chwili obecnej należy zrobienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby błędy naprawić i to wszelkimi dostępnymi nam środkami. Tak będącymi w dyspozycji władz jak i w dyspozycji społeczeń-

stwa. Dla tych celów ze strony władz została powołana Komisja Rządowa dla Aktywizacji Ziemi Zachodnich, ze strony zaś społeczeństwa — Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Aby organizacja mogła skutecznie działać, aby mogła pomagać władzom i Komisji Rządowej, aby mogła wyzwolić w całym kraju energię zbiorową do pracy nad społecznym, kulturalnym i gospodarczym rozwojem Ziemi Zachodnich musi posiadać oparcie w najszerzych kołach ludności, we wszystkich jej warstwach. W tym kierunku idą też wysiłki organizatorów TRZZ od dwóch miesięcy.

Spółceństwu Poznania i Wielkopolski cele i zadania Towarzystwa nie są obce. Mamy silne tradycje walki o odzyskanie przetranszowanych ziem polskich, zagrabionych ogniem przez złego sąsiada — Prusaka! Wielkopolanie mają poza sobą kawał dobrej roboty z lat 1945/43 w dziele ożywienia, za siedlenia i zagospodarowania odzyskanych obszarów nad Odrą i Nysą Łużycką, robotę, którą w interesie społeczeństwa prowadzi Polski Związek Zachodni.

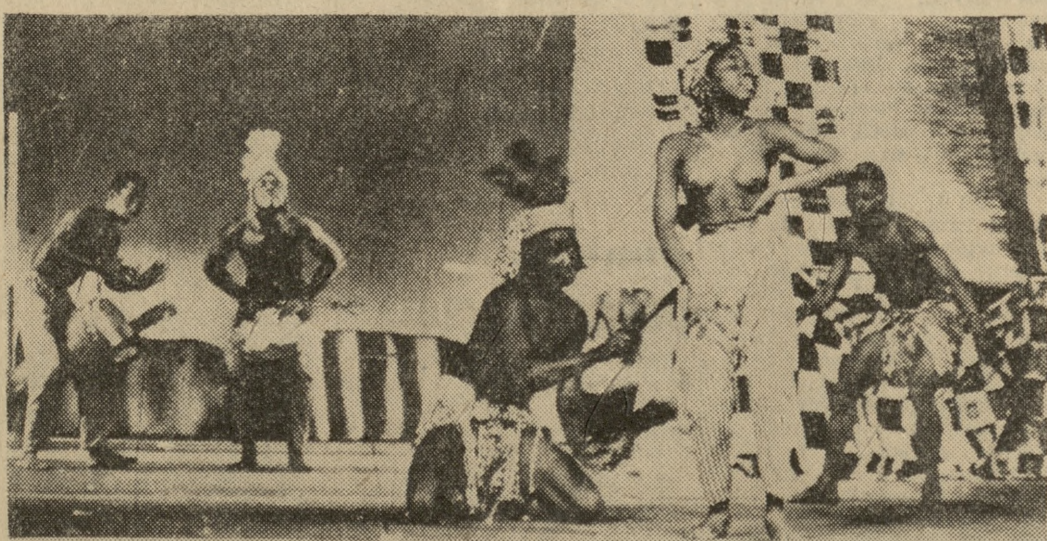
Do dobrych tradycji z tego okresu nawiązują obecnie organizatorzy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Prawda, że warunki i okoliczności życia społecznego w województwach zachodnich zmieniły się poważnie w porównaniu z latami bezpośrednio wojennymi. Dziś nie chodzi o ożywienie czy zasiedlenie tych lub innych miejscowości. Chodzi natomiast o uzupełnienie stanu posiadania kwalifikowanymi kadrami fachowców ze wszystkich dziedzin, o uzupełnienie brakujących warsztatów pracy, o otwieranie filii zakładów drobnego przemysłu, rzemiosła i spółdzielczości tam, gdzie ich jest niedostateczna ilość. Roboty jeszcze przed nami sporo, aby w pełni wykorzystać możliwości rozwojowe ZZ!

Do takiego działania społecznego potrzebne jest — jak już powiedziano — poparcie szerokich warstw ludności. W województwie poznańskim TRZZ znalazło takie poparcie. Nie wiele czasu upłynęło od pierwszego zebrania organizacyjnego, a już powstało 15 kół powiatowych, a kilka dalszych powstanie w najbliższych dniach. W samym Poznaniu zorganizowano 26 kół środowiskowych, ukonstytuował się Zarząd Miejski TRZZ. Stan organizacji dojrzał do zwołania zjazdu delegatów celem ustalenia programu, metod i środków działania. Poza tym zjazd dokona wyboru statutowych władz wojewódzkich, to jest Rady Okręgowej i jej prezydium. Na zjazd, który odbędzie się dnia 15 bm. w auli WSE w Poznaniu, spodziewane jest przybycie 250 delegatów. Życząc im pomyślnych obrad, kończymy zdaniem z częścią ideologiczną statutu:

Moja wizyta w Radzie Zakładowej ZMB-1 w Poznaniu przyniosła mi więcej powodów do optymizmu, gdyby nie szereg omówionych już wyżej wad całego resortu: Są znaki na niebie i w Warszawie, a szczególnie w pracach Rady Naukowo-Ekonomicznej że i w tej dziedzinie nastąpi poprawa. Sądę, że wówczas dopiero rola Rady Zakładowej (współ z Radą Robotniczą) wzrośnie niepomierzenie, przestanie się ograniczać (jak w wypadku RZ) do do-
różnej akcji socjalno-bytowej, zawodowej i kulturalnej.

Właśnie bowiem od uzyskania prawa i możliwości tworzenia eksperymentów rozpoczyna się poszukiwanie nowych dodatkowych sposobów poprawy stopy życiowej załogi.

Michał STRUCZYŃSKI



ATRAKCYJA DLA MIŁOŚNIKÓW TAŃCA

Już wkrótce przybędzie do Polski 30-osobowy balet murzyński Keita Fodoba. W czasie swego miesięcznego pobytu da on około 30 występów we wszystkich większych miastach kraju.

Na zdjęciu: fragment występu.

Fot. — CAF

Z „frontu” wyborczego

Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad narodowych organizacje spółdzielcze mogą także proponować kandydatów na radnych.

Pracami związanymi z wyborami zajmie się w imieniu całej spółdzielczości m. Poznania i częściowo województwa powołana przed paru dniami Komisja Porozumiewawcza Spółdzielczości. W powiatach działacze będą powiatowe komisje porozumiewawcze.

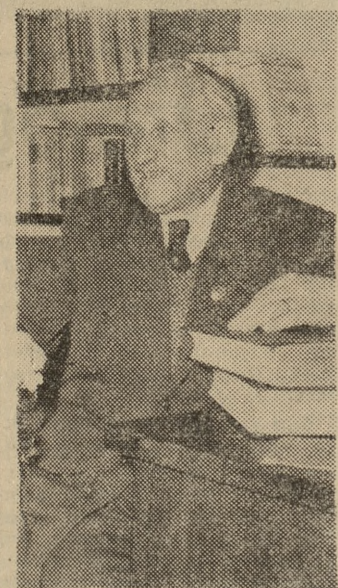
Związek Izb Rzemieślniczych w Warszawie podjął uchwałę w sprawie wyborów do rad narodowych, w której między innymi czytamy wezwanie do rzemieślników: „Rada i Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, jako naczelna organizacja samorządu rzemieślniczego, wzywa wszystkich rzemieślników i wszystkie organizacje rzemieślnicze do jak najaktywniejszego udziału w kampanii wyborczej do rad narodowych.”

Poznańscy rzemieślnicy także już przystąpili do prac związanych z wyborami.

Do niektórych, znanych i szanowanych działaczy i pracowników Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, którzy dali się poznać jako ludzie głębokiej wiedzy i roztropności przybywają często przedstawiciele z różnych powiatów i proszą ich, aby zechcieli kandydować na ich terenie.

Od siebie nie tu dodawać nie będziemy — fakt to sam w sobie bardzo wymowny.

(zm)



58 LAT PRACY
W KSIĘGARSTWIE

Władysław Trzaska, jeden z najstarszych księgarzy polskich, był współzałożycielem znanej firmy wydawniczej „Trzaska, Evert i Michalski”. W okresie międzywojennym firma ta wydała wiele cennych pozycji naukowych. Na zdjęciu: Władysław Trzaska jest dziś kierownikiem księgarni w Warszawie.

CAF — Fot. Miedza

Dialog autentyczny

(Dokończenie ze str. 3)

Październiku, partia, uznając stronnictwa polityczne, ZSL i SD, za sojuszników, stworzyła dla nich warunki pełnej samodzielności. I stąd polityka kadrowa tych stronnictw jest ich wewnętrzną sprawą. To jest prawda, że na szczeblu centralnym i w wojewódzkich, a także powiatowych i powiatowych komisjach porozumiewawczych stronnictw politycznych rozwinęła się już rzeczywista współpraca. Być może w tzw. terenie bywają jeszcze w tym zakresie niedociągnięcia. To zawsze zależy od ludzi, a ludzie są różni.

GŁOS I: W każdym razie mam wątpliwość czy rzeczywiste weryfikacja zachowa demokratyczny i humanitarny charakter, a to jest — nawet jeśli już pozostawić wszystko inne na stronie — najbardziej zasadnicza sprawa.

GŁOS II: Oczywiście, trudno to w stu procentach przewidzieć. Nie spodziewam się jednak świadomych nadużyć w tym zakresie, jakiegos odgryzania się. Byłem ostatnio w Kępnie, gdzie komisje weryfikacyjne w niezwykłej wnikliwy sposób rozpatrywały indywidualne sprawy tamtejszych członków organizacji. Była na przykład sprawa jednego listonosza, który nie dość często bywał na zebra-

niach swej organizacji. Miesiąc jednak 8 km od siedziby organizacji, cały dzień męczy się objeżdżając wsie i potem trudno mu wyrwać się z domu, by pokonywać dodatkowe kilometry drogi. Wzięto to pod uwagę i nie doszło do bezwzględnej wyciągnięcia w stosunku do niego konsekwencji. Podobnie sprawa pewnej robotniczki PGR, która rozczłonowała niezadowolonym jej sprawy przydziału budulca na mieszkanie, jako matka kilorga dzieci, postanowiła wystąpić z prośbą o skreślenie jej z listy członków partii. I tym razem uznając postępowanie władz administracyjnych za niesłuszne komisja postanowiła wystąpić o szybkie naprawienie krzywdy wyrażonej tej robotniczki.

GŁOS I: To wszystko jest prawdopodobne, niemniej tam gdzie będą zachodziły sprawy osobiste między poszczególnymi ludźmi — różne będą skutki. Na przykład za siow, które wypowiedziały ktoś w Październiku, za to co mówił jeszcze przedtem...

GŁOS II: Myślę, że nie. Partia akcentuje najmocniej obowiązek niedopuszczania do żadnych obrachunków za przeszłość. Starano się stworzyć warunki, aby było to wręcz niemożliwe. Komisje dobierane są starannie i przede wszystkim rozpatrywać będą to, jaka jest obecna postawa ludzi, w którym kierunku się rozwijają, do czego zmierzają.

Oczywiście jest i duża trudność w sprawiedliwej ocenie. Trzeba chyba pamiętać, że w minionych latach często pchałli się do partii ludzie przypadkowi, wierząc, że legitymacja zapewni im stanowiska. A nie zawsze przyglądano się nowo-wstępującym. Był to okres, na przykład, zaraz po wojnie, w którym zarówno PPR jak i PPS prawie współzawodniczyły o jak największą ilość członków. Nie trzeba już pominąć, że ludzie zmieniają się. Jedni in plus, drudzy wypacają charakter. Różnie to bywa. Tym wyraźniej właśnie widać potrzebę weryfikacji. Właśnie teraz. Dziś.

Poza tym przynasz chyba, że nasza rozmowa najlepiej potwierdza, że sprawa weryfikacji wykracza poza ramy partii. Mówi się przecież dziś o niej bardzo wiele i w różnych warunkach...

HEL

Worki pieczętek a standard życiowy

Oglądając sympatyczną konstrukcję „Okrągłaka” albo pieczeniowiec wznoszony Stary Rynek czy Bibliotekę Raczyńskich — rzadko myślimy o przedsiębiorstwach i zespolach ludzi bezpośrednio wznoszących te budowle. Częściej pamiętamy o architekcie i plastyku... Sam też, przyznam, bardziej podziwiałem architekta, który zaprojektował ryzykowny i krytykowany w swoim czasie rondel PDT — niż zatrudnionych przy budowie robotników, majstrów, inżynierów.

Postanowiłem więc brak ten nadrobić.

Zjednoczenie nr. 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Kolosalne przedsiębiorstwo — raczej korpus przedsiębiorstwa bez rąk i nóg (czytaj dalej o PRE, PRI i PTB) — zatrudnia łącznie ponad 2.000 szarych i nieznanych bohaterów odbudowy i budowy Poznania i Wielkopolski. Mieści się ono w gmachu wybudowanym dla siebie — na rogu Artyleryjskiej i Marchlewskiego.

Ponieważ problematyka olbrzymiego zakładu jest bardzo różnorodna i wydatnie przebiega ramy przeciętnej publikacji dziennikarskiej, obrałem sobie mały tylko wycinek jego pracy.

Oto rezultaty rozmów i spostrzeżeń.

Tak się szczęśliwie złożyło, że w pokoju Rady Zakładowej ZMB-1 wpadłem zaraz po przedstawieniu się w wir ożywionej dyskusji. Zrodziła się ona z pytania: „Czy podniesienie stopy życiowej załogi może zależeć również od możliwości własnych zakładu, od aktywności pracowników? Czy — przeciwnie — cała nadzieja opiera się o urzędowe podwyżki płac lub obniżki cen?” Ponieważ wszyscy uczestnicy rozmowy (przewodniczący RZ — Ratajczak, sekretarz RZ — Gniazdowski, sekretarz POP — Bednarek i wreszcie niżej podpisany) zgodzili się, iż chodzi nam o szybszy wzrost stopy życiowej — musieliśmy odrzucić problem samej pracy w warunkach dzisiejszych. Wszyscy przecież wiemy, że wyłożona równomiernie i wydajna praca jest podstawowym gwarantem stopniowego wzrostu dobrobytu. Lecz skoro zaczęliśmy mówić o dodatkowych możliwościach poprawy sytuacji materialnej...

I w ten sposób w centrum dyskusji znalazł się eksperyment Warszawskiego Zjednoczenia „Południe”. Przy biurku przewodniczącego RZ doszliśmy do wniosku, że fanastykownych wyników — gdyby nie trzeźwa refleksja sekretarza POP:

— I co, towarzyszu? Zlecamy brygadzie zadanie, przeznaczając na to, powiedzmy, 8.000 złotych. Gwarantujemy jej jednocześnie terminową dostawę potrzebnego materiału, sprzętu — a brygada, czterookobowa, zobowiązuje się rzecz całą wykonać w 18 dni. Nietrudno obliczyć, że każdy członek brygady zarobiłby w dwa i pół tygodnia po 2.000 złotych... Lecz, czy wzięliśmy pod uwagę, że ta sama brygada mogłaby, nie ze swojej winy, przerwać pracę w połowie i czekać trzy tygodnie na kawałek blachy? Przecież żaden dyrektor w Polsce nie da głowy za terminowość dostaw. A skoro nasz dyrektor nie otrzyma z hut gwarancji terminowej dostawy np. żelaza zbrojeniowego — jakże on sam może z kolei zagwarantować brygadzie wysokość zaplanowanego zarobku?...

Rzeczywiście, wciąż jeszcze nasze realne możliwości nie dorastają do wyżyn najbardziej, zdawałoby się, przyziemnych kalkulacji. Kooperacja, jedna z pięć achillesowych nasej gospodarki, poprawia się zbyt wolno; tak wolno, że ludzie nie nauczyli się jeszcze wierzyć zapewnieniom. „Przyślemy w terminie”.

Musieliśmy zacieśniać krąg poszukiwań. Okazało się, że budownictwo wciąż jeszcze czeka na swoją korzystną szansę w dokonujących się zmianach naszego modelu gospodarczego. W ciągu ostatniego roku ZMB-1 przechodził aż siedem najrozmaitszego kalibru reorganizacji. Przewodniczącą Ratajczak, gdy mi o tym mówi, zdaje się dopowiadać wzrokiem: „Gdyby choć jedna tylko, ale porządna i ostateczna...”

Sekretarz Bednarek dorzuca:

— Na dowód niech służą nasze piwnice zarzucone workami z pieczętkami.

Brak atmosfery stabilności w budownictwie jest głównym hamulcem dla wszelkich oddolnych inicjatyw. Rady zakładowe i robotnicze niejednokrotnie zmieniałyby na lepsze (aby poprzez innowacje różnego typu podnieść standard życiowy załogi) gdyby... Gdyby cały transport, roboty instalacyjne, roboty elewacyjne i wreszcie samo budownictwo skupiało się w jednym przedsiębiorstwie, (— dziś jest inaczej: elewacje ma PRE, instalacje PRI, transport PTB, budownictwo ZMB), gdyby nie nawalała kooperacja...

Gdyby...

Mimo tych trudności bilans pierwszego roku popaździernikowego wykaże również pozytyw. Wśród nich najważ-

Pracownicy poszukiwani

Siróż nocny potrzebny zaraz. Szpital im. Pawłowa, Poznań, Długa 1/2. 36617g

Kwalifikowanych 2 kierowników gospodarstw i 2 magazynierów przyjmie na podległe gospodarstwa Zespół PGR Goraj, p-ta Goraj, pow. Skwierzyna. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracowników rolnych. Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem. K7612

4 strażaków do straży przemysłowej z dniem 1 stycznia 1958 r. przyjmujemy. Wynagrodzenie od 800—900 zł oraz umundurowanie. Kandydaci winni zgłosić się w dniu 16 grudnia 1957 r. w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26, pokój nr 21. K7773

Redaktora depeszewego zatrudni zaraz Redakcja „Kuriera Szczecińskiego”. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i proponowanych warunków należy przesyłać pod adresem: „Kurier Szczeciński” — Biuro Ogłoszeń, Szczecin, plac Holdu Pruskiego 8. K7774

Kierownika budowy z uprawnieniami i długoletnią praktyką oraz stolarzy i robotników do transportu przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K7662

Głównego księgowego posiadającego kwalifikacje wymagane przez Związek Spółdzielni Spożywców z dłuższą praktyką przyjmie Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33, tel. 374. K7669

Spawaczy i monterów wysokokwalifikowanych na wyjazdy zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia przyjmują Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 38. K7682

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ROBÓT STUDNIARSKICH

POZNAN, ulica Chłodna 4
Telefon 639-71

WYKONUJE:

- kompletne urządzenia hydroforowe
- wiercenia badawcze
- studnie wiercone do głębokości 100 m
- studnie kopane
- studnie abisyńskie
- studnie artezyjskie
- remonty wszelkiego rodzaju studni
- oraz melioracje przemysłowe

Po złożeniu oferty na życzenie Spółdzielni wysyła rzeczoznawców K7677

Praktycznym podarkiem gwiazdkowym —
KUPON MATERIAŁU BIELSKIEGO

TKANINY WELNIANE POLECAJA

SKLEPY MHD: — UL. DĄBROWSKIEGO 8 i 49
— UL. SZKOŁNA 5
— UL. GŁOGOWSKA 18 i 142
— PL. WOLNOŚCI 8
— PL. WIOSNY LUDÓW 2
— UL. DZIERŻYŃSKIEGO 70

Sklepy otrzymały również importowane bezprocentowe, niemieckie

TKANINY JUGOSŁOWIAŃSKIE K7792

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszkowe we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 35933g

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO
HURTU W. Z. S. P. W POZNANIU
ZAWIADAMIA

zainteresowanych, że od dnia 27 grudnia 1957 r. do dnia 31 grudnia 1957 magazyny w Poznaniu, Kolejowa 19/21, w Kaliszu, ul. Fabryczna 14/16 oraz w Złotym Stoku, ul. Paderewskiego 8 —

beda zamknięte
z powodu INWENTURY K7583

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OPAŁEM W POZNANIU
ZAWIADAMIA

że Dzielnicowe Biura Opałowe już z dniem 16 grudnia br.

rozpoczynają przyjmowanie wpłat na opał (II rzut).

Zainteresowanych informuje się, że na hurtowe składki opałowe nadchodzą przesyłki wolnorynkowego węgla brunatnego sortowanego w cenie 63,— za tonę. K7763

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W CZEMPINIU, pow. Kościan

WZYWA
WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 30 grudnia 1957 r. Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności tej spółdzielni, że winni do dnia 30 grudnia 1957 r. wycofać swoje udziały względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania, celem przeniesienia ich udziałów.

Nie odebrane i nie wycofane w określonych terminach należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy GS, a członkowie nie będą mogli po tych terminach wnosić żadnych pretensji.

RADA SPÓŁDZIELCZA ZARZĄD GS 36741g

Sprzedaż — Licytacja
3 KONI nr. 1943 r.

wybrakowanych odbędzie się w Browarze w Smiglu, ul. Czerwonej Armii 29 w czwartek, dnia 19 grudnia 1957 r., godzina 12.

POZNANSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE
w POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 42 K7750

DYREKCJA STADNINY KONI W IWNI
powiat Środa Wlkp.
OGŁASZA PRZETARG
koni roboczych i żrebiąt

na dzień 18 grudnia 1957 roku, godzina 11 w Iwnie. K7742

ZESPÓŁ HODOWLI ZARODOWEJ W GARZYŃ
powiat Leszno stacja kolejowa Garzyn
OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż wybrakowanych koni. Przetarg odbędzie się w piątek, dnia 20 grudnia 1957 roku, o godzinie 10 w Zespole Hodowli Zarodowej Garzyn. Reflektanci winni posiadać zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej. 36875g

Jaki wybrać podarunek???

Kosmetyki

SA NAJPRAKTYCZNIJSZYM
NAJTAŃSZYM
I NAJMILSZYM

PODARKIEM

BOGATY WYBÓR perfum, wód kwiatowych, kremów, kredek do warg, pudrów i mydeł toaletowych

ZNAJDZIESZ

W REPREZENTACYJNYM SKLEPIE
WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU
ARTYKUŁAMI KOSMETYCZNYMI
W POZNANIU, ulica 27 Grudnia nr 3
I W PERFUMERIACH M. H. D. K7644

Używane ogumienie

o wymiarach 750 × 20
11,25 × 24
12,75 × 28

SPRZEDA

STADNINA KONI WOJANÓW.
poczta Lomnica, pow. Jelenia Góra.

Zgłoszenia w siedzibie dyrekcji w Wojanowie. K7631

Praca

Potrzebne kobiety do robienia cygar, Poznań, ul. Jackowskiego 25 m. 16. 36530g

Pomoc domowa potrzebna do Rawa. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 47590g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Poznań, Za Branką 7 m. 10 (mała brama). 36585g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca, na dobrych warunkach. Zgłoszenia między godz. 19 a 20, Poznań, ul. Chełmońskiego 1 m. 8. 36583g

Potrzebna od zaraz pani umiająca szyc koldy welniane. Warunki korzystne. Praca na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 36598g.

Piekarsz do pracy dorywczej lub na stałe potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36610g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marinkowskiego 2a, parter. 35284g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego z potwierdzeniem przez dyrekcję okręgową Szkoła Zawodowa rozpoczynają się 3 stycznia. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 66. 36035g

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Poznań — Sołacz, Wielkopolska 7 m. 3. 35880g

Swiece samochodowe używane każda ilość kupię. Centrum, Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36185g

Kupię motocykl od 200—350 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36374g.

Silnik 380/220 V 3—4 kW kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36451g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Galanterię łazienkową jak chromowane półeczki, wiszaki na ręczniki i do papieru toaletowego oraz drobne artykuły wodociągowe poleca: Koska, Poznań, ul. Dominikańska 5. 35743g

Portepian „Blüthner” sprzedam lub zamienię na pianino K. Kosmowski. Poznań, Kraszewskiego 19 m. 6 (w podwórzu). 36314g

Sprzedam kamień granitowy budowlany naokoło i fundamenty, debową klepkę parkietową. Zgłoszenia: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 623-42. 36348g

Lisy srebrzyste sprzedam pięć trójek, Kórnik, pl. Niepodległości 149, tel. 136. 36372g

Kuny kamionki (parę) sprzedam. Gogolewski, Krotoszyn, pl. 1 Maja 4/5. 36383g

Sprzedam samochód amerykański „Pontiac”. Poznań, Orzeszkowej 5 m. 3, oglądać w godz. od 15—20, tel. 651-05. 36418g

Dnia 12 grudnia 1957 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, moja ukochana, troskliwa żona, śp. z Mollerów

Adela Roesler-Sokołowska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

MAŻ I RODZINA

Owińska, Poznań, Legnica, Warszawa, Szczecin. 36929g

W dniu 12 grudnia 1957 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nigdy niezapomniany tatulek, śp.

Józef Kulawiak

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z CÓRKĄ

Poznań, ul. Poznańska 74, m. 5

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-35.

Domek maszynowy 3 pokoje z kuchnią, ogródkiem przy szosie 4 kilometry od miasteczka i stacji, pow. Szamotuły, cena 70.000 zł, sprzedaż: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 36265g

Kupna 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spieszenie poszukuję: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 36266g

Parcele pod budowę w Swarzędzu sprzedam właściciel. Feliks Czapracki, Swarzędz, ul. Kórnicka 68. 36884g

Kamienice, komfortowe wille, wolne, parcele, gospodarstwa oraz różne nieruchomości sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 36400g

Kamienię handlową z piekarnią (piec nowoczesny) dochód miesięczny netto 1.000 zł bez obciążenia, spieszenie sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 36401g

Willę w Trzemesznie wolną, 3-pokojową mieszkaną 1½ morgi ogrodu za 150.000 zł sprzedam spieszenie Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 36408g

Gospodarstwo 30 mórg z maszynami zabudowania mi niedaleko od miasta (woj. poznańskie) sprzedam zaraz za gotówkę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 36440g.

Parcele 2000 m² zagospodarowaną (plot, woda, 60 drzew, 60 krzewów) blisko dworca w Mosinie, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 36650g.

Morge ziemi (Junikow, 2 parcele) sprzedam całość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36857g.

Kupię dom w Gnieźnie do 100 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 47586p.

Parcelę w Staroście Wielkiej (dowolona budowa) sprzedam właściciel. Poznań, ul. Czajcza 12 m. 43. 36593g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18, Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Reperacje protez na poczekaniu. 34961g

Lekarz homeopata przyjmuje Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 35234g

Dr. Włodzimierz Waniewski — choroby gruźlicze, wydalanie wewnętrznego oraz leczenia tyfusów. Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30 do 17.30. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 27 m. 5. 36321g

KOTLINY
piece przenośne
poleca:

Ludwik Szymkowiak, Poznań, Kraszewskiego 28. 36135g

CZARNO-ZIEM

bezpłatnie do oddania w każdej ilości z terenów Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w budowie. Poznań-Wschód, ul. Wrzesińska 18/38, telefon 13-27. 36515g

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obróżymi wybór), welony, wypoczęcia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 34475g

Obuwie mikro-kauczukowe, kalosze, opony, detki, naprawia „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 34997g

Greplujemy (czeszymy) wełnę i watę na koldy. Greplarnia w Poznaniu, Droga Dębńska 12 (dojazd tramwajami 13, 14, 16 do mostu Marchlewskiego 15 na Bielnieki). 35758g

Kto spieszenie wypożyczy 2.500 zł za wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36616g.

Posiadam koncesję, zegar, garaż — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36621g.

Kliniera Pawła, zamieszkałego przed wojną w Warszawie, Marszałkowska 55 i Michałka Wacława w Warszawie, Prądze, Brukowa 28 lub 30, poszukuję Natalię z Kincierów i s. Pecka, 2 s. Kwasniewska z Anglii. Informacje: dr Musiał, Środa Wlkp., St. Rynek 6. 36494g

P. Profesorowi Drowsowi i Docentowi Krokowiczowi za przeprowadzoną operację astmy, wszystkim lekarzom i pielęgniarcom z II kl. Chir. Oddział A za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby przesyłam serdeczne podziękowanie. Serdecznie wdzięczna B. Magdziak, Szczecin, Chodkiewicza 9 m. 24. 36455g

Matrymonialne

Biuro matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 m. 2, kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15—19. 36245g

Szczęśliwe małżeństwo kojarzy biuro matrymonialne Toruń, skrytka 103. Na odpowiedź załączyc znak dwuzłotowy. 47589p

Dnia 10 grudnia 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek, zięć, wujek i szwagier, śp.

Wacław Pyza

były powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 14 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej jeżyckiego.

Strapione

ZONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 12 grudnia 1957 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w 89 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Krystkowiaków

Anna Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie o godz. 14.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Puszczykowo. 36893g

Dnia 12 grudnia 1957 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Stefan Michałowski

mistrz — cukiernik

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, ZIĘĆ, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Różana 9a m. 5. 36898g

Dnia 12 grudnia 1957 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., śp.

Zbigniew Golembiowski

inżynier rolnik.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza za duszę śp. Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 18 bm., o godzinie 8 w kaplicy O.O. Pallotyńów.

Pograżone w głębokim smutku

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

36941g

Lokale

Poszukuję pokoju z kuchnią do remontu wzgl. zwrócić koszty remontu. Informacje spieszenie kierować: Poznań, Żytłina 16, tel. 42-33. 36379g

Garażu poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36526g.

Poszukuję mieszkania pokój z kuchnią na wiosnę w woj. poznańskim. Zapłać z góry za parę lat. Jan Kopeć, PGR Drzenski, pow. i poczta Rzepin. 47629p

Zamienię samodzielnie 2 pokoje z kuchnią, i piętro, w nowych blokach na Owianej, na podobne w blokach na Dębca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36575g.

Garażu do samochodu osobowego poszukuję najchętniej Łazarz lub Stare Miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36590g.

Różne

Chemiczne czyszczenie, farbowanie obuwia zamaskowego i skórzanego. Poznań, Kolejowa 46. 33497g

Radioodbiorniki naprawia zestrzała szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g

Uwaga! Przyjmuję do garbowania i farbowania skóry futerkowe, baranie, Garbarnia i Farbarnia Skór Futerkowych, Poznań, Wroniecka (narożnik Mokrej). 32102g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Sołacz, Grudzień 66. 34438g

Eleganckie ślubne używane sprzedam w cenie od 150—500 zł, welony 40—150 zł, suknie, szale balowe 40—250 zł, nakrycia do chrztu 50—70 zł. Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a, tel. 46-31. 36413g

„Radio-Venus”. Naprawia i zestrzała radioodbiorniki wszystkich typów produkcji krajowej i nowszej zagranicznej w terminie 2-dniowym. Poznań, Wielka 20. 35182g

Hafty maszynowe i ręczne na wszelkich tkaninach, łańcuszkowe na welonach, plisowane, mierzki okretki, dziurki, guziki, paski wykonuje Perminowo. „Haftoplis”, Poznań — Jeżyce, Mylna 24. 35185g

Dnia 12 grudnia 1957 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Stefan Michałowski

mistrz — cukiernik

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, ZIĘĆ, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Różana 9a m. 5. 36898g

Dnia 12 grudnia 1957 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., śp.

Zbigniew Golembiowski

inżynier rolnik.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza za duszę śp. Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 18 bm., o godzinie 8 w kaplicy O.O. Pallotyńów.

Pograżone w głębokim smutku

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

36941g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18, Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Reperacje protez na poczekaniu. 34961g

Lekarz homeopata przyjmuje Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 35234g

Dr. Włodzimierz Waniewski — choroby gruźlicze, wydalanie wewnętrznego oraz leczenia tyfusów. Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30 do 17.30. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 27 m. 5. 36321g

Matrymonialne

Biuro matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 m. 2, kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15—19. 36245g

Szczęśliwe małżeństwo kojarzy biuro matrymonialne Toruń, skrytka 103. Na odpowiedź załączyc znak dwuzłotowy. 47589p

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-10

Alfabet-historia - ciekawostki Na Biskupiznę!

DZIECZYNA (pow. Gostyń). — Posadzać można by, że nazwa ta pochodzi od dzięki, dziękować. Tymczasem od... ula (dzianka — ul).

Wioska ta była wymieniona nawet w podręczniku szkolnym w r. 1854 z powodu źródeł mineralnych. Tradycja mówi (a może to wymysł propagandowy dziejczy?), że jeden z królów polskich ratował tu swoje zdrowie.

A woda nie była jaka i warto nią się zainteresować! W pałacu przeżarła rury wodociągowe. Czyżby miała właściwości absorpcyjne?

DZIERŻANÓW (pow. Krotoszyn) — od dzierżyć, mieć w posiadaniu. Stare zapiski wymieniają Jakuba z Dzierżanowa, który około roku 1430 był inkwizytorem diecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej, wrocławskiej i płockiej. Okrutny „pies” na husytów.

DOMACHOWO (pow. Gostyń) od Domacha, Domastawa lub Domarada.

Ostatnim prywatnym właścicielem tej wioski był Wojciech Ociosaniec, który w r. 1290 przeniósł się pod Wschowę, gdzie do dziś jest osiedle, chyba po nim, o nazwie Ociosaniec. Nowy pan na Krobi i okolicy — biskup poznański — Domachowo połączył z Zimnowem.

Domachowo wraz z wioskami okolic Krobi tworzy tak zwaną Biskupiznę (ongis kluczków bi-skupa). Region to już wymierający. Ale jeszcze umie się rozweselić. A jaki wspinał strój, a tancer, a przyśpiewki! Trzy dni bawią się na wesołach, lecz na tym nie koniec, bo jeszcze zaproszą cię na „poprawiny”. A konie tam — palce liżać!

Notatnik przedwyborczy

Podajemy skład miejskich komisji wyborczych:

W Kaliszu: przewodniczący — Leon Łuczak, prezes Kaliskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego; zastępca przewodniczącego — Michał Jakubczyk, pracownik Centrali Chemicznej; sekretarz — Michał Suski, księgowy SP „Konfekcyjna”.

W Pile: przewodniczący — Konrad Bucholz, dyrektor ZNTK; zastępca przewodniczącego — Kazimierz Śledziński, kierownik Kol. Zakładów Gastronomicznych; sekretarz — Kazimierz Miłostan, pracownik PSS.

W skład każdej miejskiej komisji wyborczej weszło jeszcze po 9 członków.

Grudzień
14
sobota

Imieniny
Alfreda
i Izidora

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może”.

Kino

KALISZ — Wolność: „Szkice węglem”, Stylowe: „Mały bohater”, OSTROW — Siońca: „Spotkania”; GNIEZNO — Polonia: „Chleb, fantazja i miłość”, Lech: „Kapelusz pana Anatola”; LESZNO — Sportowianin: „Ostatnia walka Apaczka”.

Radio

(Sobota)
PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Orkiestry rozrywkowe; 15.30 — Koncert z płyt, „Muza”; 16 — Z życia Zw. Rządzieckiego; 16.30 — O Stradivariusie i konkursie lutników, aud. słow.-muz.; 17 — Dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Hiszpańska muzyka lud.; 17.55 — Konc. reklamowy; 18.10 — Wolna trybuna literacka; 18.30 — Reportaż z III Międzynarodow. Konkursu Skrzypce, im. H. Wieniawskiego; 19.05 — Aud. aktualna; 19.15 — Koncert z życia muz. poważnej; 20 — Audycja

estradowa; 21.26 — Wład. sportowe; 21.30 — Wieczór rozrywkowy; 22 — Wesoły kramik; 22.15 C. d. wieczoru rozrywkowego; 23.10 — „Halo Spitzbergen — halo”; 23.25 — Mozart „Sonata na skrzypce i fortep.”; 23.40 — hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

(Niedziela)

PROGRAM I
Fala 1322 m

8.40 — Przeglądy i poglądy; 9.05 — Zagadki muzyczne; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10 — Magazyn wojskowy; 10.30 — Pieśń komp. polskiej; 10.50 — Skrzynka ogólna PR; 11 — Polska muzyka lud.; 11.20 Książki, które na was czekają; 11.50 — Program dnia; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Poranek symfoniczny; 13.15 — Reportaż dźwiękowy; 13.45 — Muzyka dla wszystkich; 14.45 — Zw. Plebejuszy — tajna org. patr. rewol.; 15 — W niedzielne popołudnie; 15.55 — Koncert chopinowski; 16.30 — aud. z cyklu „Opowieści wędrownicze”; 17 Ze świata operetki; 18 — „Collem” — słuch. Kalmara; 19.05 Felieton aktualny; 19.15 — Reportaż z III Międzynarod. Konk. Skrzypce, im. H. Wieniawskiego; 20 — Gra orkiestra tan. PR; 20.30 — Na fali humoru i satyry; 21.26 — Wład. sportowe; 21.40 — Opera w przekroju — Rolski Korsakowa; 22.25 — Muzyka taneczna; 23.10 — Muz. taneczna; 23.40 — Hymn.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21, 23.



Piękny zbiór wełny z jesiennych postrzyżym stad owczych w naszych państwowych gospodarstwach rolnych! Niedługo w fabrykach włókienniczych ta runa zamieni się w materiały ubraniowe wysokiej klasy.

Kłopot z tym, że w ramach intensywności gospodarki rolnej, ilość owiec maleje. Trzeba będzie temu zaradzić albo przez utrzymywanie hodowli owiec na pewnym poziomie, albo nieść wełnianą łączność z lnianą lub inną. Bo ludzie muszą się ubierać.

Fot. K. Przychodźki

Gdy miłościwie panuje Bar

Kilkugodzinny pobyt w nieznanym mi dotychczas Pobjedziskach nie mógł z całą pewnością odzwierciedlić prawdziwego oblicza miasteczka. Rozmowy prowadzone z wieloma osobami oraz własne obserwacje pozwoliły jednak na poznanie w jakiejś mierze codziennego życia Pobjedzisk. A jest ono dziwne, stare, bezbarwne. „Urozmaitością” monotonią są chyba 2 bary, które cieszą się niemalą powodzią. Wszyscy z którymi rozmawiałam, załamywali ręce nad plagą pijaństwa.

W Pobjedziskach piją gospodarze przyjeżdżający 2 razy tygodniowo na targ, starsi mieszkańcy i młodzież. W dni, w których dozwolona jest sprzedaż wódki, nie znajdzie się w barach wolnego stołka. Piją od rana do wieczora. Wydana ostatnio uchwała Prezydium MRN o sprzedaży wódki w barach tylko do godz. 21 przyczyniła się do uzyskania w mieście spokoju po godzinie 22. To już krok naprzód, ale niewiele w następującej ciagle fali pijących. Nie są oni na razie „szkodliwi”. Nie doszło jeszcze do skandalicznych czynów.

Najbardziej zorientowanym człowiekiem w Pobjedziskach na temat pijaństwa jest komendant posterunku MO. Zna dobrze stałych bywalców barów i tych, którzy są częstymi gośćmi posterunku. W ciągu 8 miesięcy milicja interweniowała w sprawie pijaków 400 razy. To rzeczywiście nie mało. W październiku przed Kolegium Orzekającym stanęło 58 oskarżonych za różne rodzaje wykroczenia.

Znalezienie przyczyn pijaństwa nie jest zbyt trudne. Między innymi jedną z nich jest nuda. Nuda do kwadratu. W Pobjedziskach życie kulturalno-rozrywkowe ogranicza się do kina. Nie ma żadnej czynnej świetlicy, zespołów artystycznych, objazdowy teatr przyjeżdża bardzo rzadko, ZMS nie rozkłada jeszcze należycie pracy kulturalnej, nie istnieją żadne kółka zainteresowań dla młodzieży, sport leży odlego. A tymczasem młodych ludzi jest wiele. Już choćby tych, którzy pracują w Spółdzielni Pracy „Hutnik”, największym zakładzie w Pobjedziskach. Kiedyś byli tam czynne zespoły, sport zyskał wielu zwolenników. Dziś to wszystko zamario. Czas wolny od pracy trzeba jakoś wypełnić. Młodzi zarabiający od 2 do 3 tysięcy zł nie znieśli sobie rozrywkę w piciu wódki. Piją nawet na walnym zgromadzeniu, a potem dochodzi do awantur, bójk. Zdarza się, że i podczas pracy ten i ów wypije 100 gramów.

I tak płynie dzień po dniu w Pobjedziskach.

Jeden ze starszych pracowników Spółdzielni Pracy „Hutnik” powiedział mi, że zainteresowanie młodzieży można by skierować na inne tory. Nie jest ona przecież imna niż gdzie indziej. Tylko po prostu brak człowieka, który by chciał i umiał pokierować jej życiem. To samo zresztą potwierdził komendant posterunku MO. Nie wiem, czy za tę nudę, panującą w miasteczku, należy winić wyłącznie władze miejskie. Przejawiają mało inicjatywy — to prawda. Jednak największy ciężar odpowiedzialności spada na samą młodzież. Czy rzeczywiście nie odczuwa

Lepszych maszyn domagają się rolnicy

W końcu listopada z inicjatywy Woj. Związku Kółek i Organizacji Rolniczych odbyła się w poznańskim Instytucie Maszyn Rolniczych w Staroście narada użytkowników maszyn — członków wielkopolskich kółek rolniczych.

W związku z tym zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora Biura Rolnego W. Z. K. i O. R. inż. Jana Leśnika, z prośbą o odpowiedź na kilka pytań:

— Panie inżynierze, zapowiadaliście zjazd użytkowników maszyn w celu dokonania oceny młocarni zbudowanej przez krakowskiego racjonalizatora Sylwestra Selwetę dla gospodarstw indywidualnych. Jak pan ocenia wynik narady?

— W zjeździe wzięło udział ponad 60 rolników z całego województwa. Kilku uczestników narady odniosło się krytycznie do nowego modelu młocarni. Pamiętać bowiem trzeba, że rolników wielkopolskich cechują duże wymagania. Natomiast z dużym uznaniem mówili o młocarni Selwetę gospodarze z Pokrzywna, którzy wymiścili nią ponad 17 ton zbóż.

Z najpoważniejszych zarzutów stawianych młocarni to: wytrząsacz do słomy powinien być dłuższy, aby uniknąć strat w ziarnie; wygodniej należałoby ułożyć zaczepy do worków na zboże; młocarnia posiada zbyt dużo delikatnych części, uruchamiających wytrząsacz i wiałnię, co może powodować awarie. Cena, określona mniej

więcej na 17 tys. złotych, jest za wysoka.

— Powiedział pan inżynier o wadach tej młocarni, a zalety?

— Największą zaletą tej młocarni są jej niewielkie rozmiary, łatwość transportu i ekonomiczność obsługi. Zyczenia rolników idą w tym kierunku, aby nowa młocarnia była tania i aby zastoso- wano w niej urządzenie do wiązania słomy, gdyż to zaoszczędzi robocizny. Zdaniem inż. Anulewicz z IMR młocarnia wymaga pewnych poprawek zgodnie z życzeniami rolników. Po wprowadzeniu ich może spełnić pokładane w niej nadzieje. Dotychczasowe próby należy uważać za dodatnie.

W trakcie miesięcznego okresu próbnych omłotów w gospodarstwach wsi Pokrzywno, prowadzonych pod nadzorem pracowników poznańskiego IMR, inż. inż. Liski, Bartosza i Stachowiaka okazało się, że młocarnia na ogół spełnia wymagane warunki pod względem: dokładności wymłocenia, oczyszczania ziarna i wydajności. Straty w ziarnie mieszczą się w dopuszczalnych dla takich typów maszyn granicach — wynoszą przeciętnie 2,19 proc.

— Jakże jeszcze zyczenia zgłaszały rolnicy pod adresem IMR?

— Rolnicy postulowali konieczność produkowania siewników o 2-metrowej szerokości i o precyzyjnych urządzeniach, opartych na regulacji szybkości obrotów wałka wysiewnego. Dalej — rolnicy domagają się budowy opelaczy do upraw międzyrzędowych o szerokości rozstawu kół dostosowanej do siewników. Podobnie poszukiwane są siewniki nawozowe o co najmniej 3-metrowej szerokości, gdyż dopiero wtedy wykorzystuje się w pełni siłę pociągową. Podnoszono także konieczność produkcji bukowników do wycierania koni- czyn, których nigdzie nie można kupić.

W całej dyskusji wybijało się jedno zgodne życzenie: w produkcji maszyn stosować materiały wyższej jakości, a także wytwarzać części zamienne do maszyn, co umożliwi dłuższe wykorzystywanie zakupionych maszyn rolniczych.

Rozmawiała:

M. Kempa

Od Noteci po Barycz

Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy Wolsztynskich Zakładach Tętnowego Przemysłu Mat. Budowlanych w Rostarkowie w ciągu 11 miesięcy udzieliła 102 pożyczki na sumę 60 tysięcy złotych. Wkłady członkowskie wynoszą 36 tys. zł. Do tej Kasy należy, niestety, tylko jedna trzecia część zalogi.

(dw)

20 nauczycieli i aktywiści kulturalno-oświatowi w pow. szamotulskim ukończyli 3-dniowe seminarium z dziedziny teatru.

(tr)

Kółko Rolnicze w Parzewie (pow. Jarocin) wystąpiło do Prez. Pow. Rady Narodowej z propozycją wydzierżawienia i zapociekowania się alejami owocowymi. Chce także założyć za to dwie nowe aleje i wyżywić drogę.

(alk)

Peryferie Krotoszyna toną w ciemnościach, na przykład ul. Młyńska i Świętokrzyska. Kto odpowie za zwichnięcie nogi i ewentualne guzy?

Niedawno tu radzili ochotnicy — strażacy. Przyjęli nowy statut wzorcowy OSP, wybrali nowe władze; prezesem został Leon Łęga, a naczelnikiem — Franciszek Pięciennik.

(lk)

W 22 gromadach powiatu wolsztynskiego zaległości w oddawie zboża wynoszą 800 ton i w oddawie ziemniaków 2 tysiące ton.

W planie 5-letnim Kalisz przewiduje rozbudowę fabryki Pluszowni, która ma otrzymać nową tkalnię. Rozbudowie ulegnie Bielnia. Również zaprojektowany jest nowy oddział Kaliskiej Fabryki Środków Odzieżowych na Winiarach. Ponadto zbudowana zostanie nowa odlewnia i centrala tekstylna. To pomoże w zupełności niemal zlikwidować nadwyżki rąk do pracy.

Niemniej w tym okresie zmieni się obraz miasta. Ulica Górmoślaska uzyska piękną szatę urbanistyczną.

(t)

Jubilatów w Konarach

Były to piękne dni w jesien- nym już życiu Ignacego i Marii Twardych. W połowie sier- nia cała Konara (pow. Rawicz) i wielu, bardzo wielu z okoli- cy krewnych, przyjaciół, zna- jomych składało im życzenia, a ostatnio spotkał ich zaszczyt — odznaczenia Złotymi Krzy- żami Zasługi.

59 lat pociąga małżeńskiego to przecież kawał czasu. Jubi- lat, dziś 77-letni, ma poza sobą 26 lat pracy w kopalniach wę- gla. Jubilatka zaś wychowała mu 3 synów i córkę. Dziś mają 11 wnuków i 3 prawnuków.

I my życzymy z całym Ju- bilatów długich lat zdrowia, słonecznej pogody i pociechy z synów, wnuków i prawnuków!

SPORT

Reprezentacja Polski — nie zachwyciła

Rozegrany na zakończenie zgrupowania naszych koszykarek, przy- gotowujących się do przyszłorocz- nych mistrzostw Europy w koszy- kówce kobiecej, sparingowy mecz z I-ligowym rumuńskim zespołem Progresul zakończył się zwycię- stwem Polek 58:45 (27:22). Polki, mimo że wygrały pewnie spotka- nie, nie zachwyciły. Szczególnie słabą stroną naszego zespołu była taktyka. Jedynie kilka koszy pa- do z wypracowanych pozycji. Reszta była dziełem improwizacji i przypadku. Celnymi strzałami z dystansu popisała się jedynie Beyerówna.

Szukamy przyszłych Olimpijczyków w boksie

PZB już myśli o kadrze na O- limpiadę w 1960 roku w Rzymie. Przyszłych kandydatów wyłonić mają spośród utalentowanych mł- dźków turnieje, na których będą mieli możliwość zdobywania kółek olimpijskich.

18 i 19 stycznia przewidziany jest wielki turniej w Warszawie z udziałem 4 zawodników w każdej wadze. Przewiduje się start w ka- żdej wadze jednego rutynowanego pięściarza i trzech młodych uta- lentowanych zawodników. Z listy 72 pięściarzy 40 powołanych zosta- nie na turniej w stolicy.

Na liście PZB znaleźli się mied- zy innymi Romaniszyn, Milczak, Szczępański, Woźniak, Wala, Stylo, Hebda, Dudzik, Papież, Bra- nicki, Łukasiewicz, Kiliś, Witu- chowski, Kucnier, Gugniewicz, Broniś, Kamiński, Sobolewski i inni. (x)

Zapaśnicy Budapesztu dziś w Sulmierzycach

Przebywający od kilku dni w Polsce zapaśnicy Wę- gier, którzy pokonali Poznań 13:7, zgodzili się na rozegranie rewanżowego spotkania z dru- żyną Poznania w dniu dzisiej- szym w Sulmierzycach.

W czwartkowym spotkaniu juniorów (do lat 19) Poznań — Budapeszt w wagach lekkich Polacy byli w pełni równorzędni dla technicznie dobrze wy- szkolonych gości. W pozosta- łych wagach Węgrzy zaprezen- towali się lepiej, wykazując przede wszystkim lepsze opa- nowanie i większą różnorod- ność chwytów. Wyniki walk na macie w Poznaniu były następujące (według kolejno- ści wag od puchowej do cięż- kiej): Świdzki (P) zremiso- wał z Nagym, Ratajczak (P) również nie rozstrzygnął walki z Szeredim, Kozłowski (P) pokonał jednogłośnie Nemetha, Knitter (P) po najładniejszej walce wieczoru zwyciężył Sol- desiego, Duda przegrał z Fa- lusiem, Grabowski uległ Neme- thowi I, Przygoda pokonany został przez Haibę, Dragan przegrał ze Szonoim (B), Bro- da (P) zremisował z Holasim, a Pluta (P) przegrał do cięż- szej go od siebie o przeszło 20 kg — Kozmy.

Dla Sulmierzyc, które podob- nie jak Swarzędz i Pobjedz- ska stają się bardzo ruchli- wym i silnym ośrodkiem spor- tu zapaśniczego w Wielkopo- lscie, mecz z Węgrami jest wiel- kim wydarzeniem. Będzie to w ogóle pierwszy występ za- granicznych sportowców w tym mieście.

Barw Poznania w Sulmierz- cach bronić będą (według ko-

leżności wag): Świdzki, Ra- tajczak, Łata, Knitter, Duda, Adamaszek, Przygoda, Dragan, Broda, Pluta. (tp)

Jacy piłkarze mogą zmienić barwy klubowe?

W uchwale podjętej na ostatnim zebraniu w sprawie zmian barw klubowych przez piłkarzy, Zarząd PZPN postanowił między innymi: „... od dnia 10. 12. 1957 roku nie potwierdzać zawodników przecho- dzących z klubów I ligi (II ligi) względnie do klubów I ligi (II li- gi) do czasu podjęcia odpowied- niej uchwały przez zwyczajne wal- ne zebranie PZPN w lutym 1958 roku.”

Niezbyt dokładne sformułow- nie tego punktu uchwały spowo- dowało myślną jego interpretację. Okazuje się bowiem, że zakaz ten dotyczy zawodników grają- cych w III ligach oraz w klasach A, B i C. Młodzi piłkarze, którzy mają okazję do podniesienia swych umiejętności przez grę w zesp- ołach I i II ligi, będą potwierdzani dla poszczególnych klubów w u- przednim dokładnym rozpatrzeniu wniosków przez PZPN.

Uwaga, ping-pongiści!

Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego donosi, że walne zgromadzenie Związku odbędzie się 21 bm. o godzinie 16 w sali WKFF przy placu Kolegiackim 17 w Poznaniu, pokój 536. POZT za- prasa przedstawicieli wszystkich sekcji tenisowych z Wielkopolski.